

---

**ADAM OPALSKI**

(1897–1963)

---

*Barbara Emeryk-Szajewska, Hubert Kwieciński*



Profesor Adam Opalski to jedna z najwybitniejszych postaci polskiej szkoły neurologicznej, twórca nowoczesnej neuropatologii w Polsce, znany i liczący się w neuropatologii światowej naukowiec. Był wieloletnim kierownikiem warszawskiej Kliniki Neurologicznej oraz twórcą Zakładu Histopatologii Układu Nerwowego Polskiej Akademii Nauk. Był także wielkim nauczycielem całego pokolenia młodych lekarzy, neurologów i neuropatologów oraz wielu roczników studentów.

Profesor Opalski urodził się w Olkuszach 26 listopada 1897 roku<sup>1</sup>. Jego ojciec również był lekarzem. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Kielcach i Gimnazjum Filologicznego im. Adama Mickiewicza w Warszawie odbył w latach 1917–1924 studia lekarskie na Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując w 1924 roku dyplom doktora wszech nauk lekarskich. Rozpoczął pracę na oddziale wewnętrznym Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie pod kierownictwem dr. Jana Bełkowskiego, znakomitego klinicysty. W 1925 roku podjął pracę w warszawskiej Klinice Neurologicznej, gdzie pracował z niewielkimi przerwami przez trzydzieści trzy lata, aż do przedwczesnego przejścia na emeryturę w 1958 roku. Początkowo był w naszej klinice wolontariuszem, w latach 1927–1930 starszym asystentem, a od 1930 do 1934 roku adiunktem.

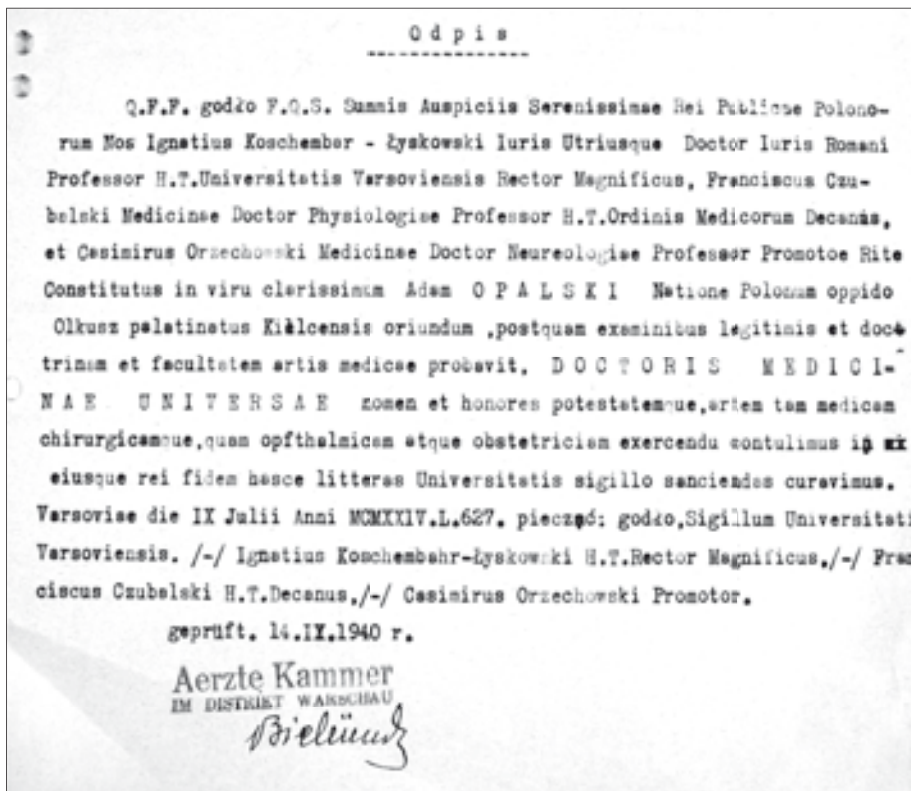
W roku 1935 habilitował się na podstawie pracy pt. *Morfologia i patogeneza zapaleń wysiępków i gleju podwysiępkowego* i odtąd pracował na stanowisku docenta przy Katedrze Neurologii, prowadząc dla studentów wykłady z anatomii układu nerwowego oraz pracując jako klinicysta i neuropatolog w stworzonej już wcześniej wspólnie z prof. Kazimierzem Orzechowskim, pierwszym kierownikiem Kliniki Neurologicznej, pracowni histopatologicznej. Miał bardzo wszechstronne przygotowanie zawodowe i naukowe: poza wspomnianym już rocznym stażem internistycznym u dr. J. Bełkowskiego przez dwa lata, już po habilitacji, pracował w uniwersyteckiej Klinice Psychiatrii w Warszawie, prowadzonej przez znanego psychiatrę prof. Jana Mazurkiewicza. Z tego okresu pochodzi kilka jego prac poświęconych zespołom neurologicznym w stanach hipoglikemii wywoływanej u chorych z zaburzeniami psychicznymi podczas tzw. terapii „wstrząsami insulinowymi”.

W latach 1928–1929 przebywał jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej na rocznym stypendium naukowym w zakresie neuropatologii w Monachium w Instytucie Badań Psychiatrycznych w Oddziale Anatomii Patologicznej Mózgu, prowadzonym przez prof. Walthera Spielmayera. Po powrocie z Monachium Adam Opalski objął kierownictwo Pracowni Histopatologii Mózgu w Klinice Neurologicznej. Pracownię tę zmodernizował i rozwinął, wprowadził nowe metody barwień preparatów stosowane w Monachium, założył archiwum i dokumentację badań konieczne dla prowadzenia prac naukowych, zebrał wokół siebie zespół lekarzy, których wprowadzał w tajniki neuropatologii, a był doskonałym i zamilowanym dydaktykiem.

W roku akademickim 1932/1933 otrzymał roczne stypendium Fundacji Rockefellera i po raz drugi wyjechał do Monachium, do pracowni prof. Spielmayera, który ukierunkował jego zainteresowania badawcze i którego Opalski uważał za swojego naukowego mistrza. Owocem dwóch stypendiów odbytych w Monachium była nie tylko obszerna praca habilitacyjna, lecz także osiem publikacji drukowanych w czasopiśmie niemieckich, które wprowadziły nazwisko Adama Opalskiego do czołówki światowej neuropatologii. Po powrocie do Warszawy stale prowadził badania neuropatologiczne, korzystając z materiału klinicznego zgromadzonego w naszej klinice.

---

<sup>1</sup>Niektóre źródła podają jako datę urodzenia 28 października 1897 r.



Ryc. 1.

Odpis dyplomu doktora wszech nauk lekarskich uzyskanego przez Adama Opalskiego 9 lipca 1924 roku

Podczas wojny Opalski brał udział w kampanii wrześniowej jako lekarz wojskowy, a potem został internowany w obozie jeńców wojennych w Radomiu. W roku 1941, decyzją komisarycznego burmistrza miasta Warszawy, przeniesiono go na stanowisko p.o. ordynatora oddziału neurologicznego Szpitala św. Ducha na Czystem, a wkrótce na takie samo stanowisko do Szpitala Przemienienia Pańskiego na Pradze. W roku 1942, po śmierci prof. Kazimierza Orzechowskiego, Opalski powrócił do Kliniki Neurologicznej jako pełniący obowiązki kierownika kliniki i wtedy jednocześnie przystąpił do grona lekarzy prowadzących tajne nauczanie studentów medycyny w Warszawie. Warunki lokalowe w klinice były bardzo trudne, konspiracyjne nauczanie odbywało się m.in. w pomieszczeniu łazienkowym. Raz jeszcze musiał opuścić klinikę, kiedy po upadku Powstania Warszawskiego w roku 1944 razem z dr Heleną Kistelską, narażając własne życie, ratowali mienie i cały dorobek naukowy kliniki, którą musiano przenieść na pół roku do Milanówka pod Warszawę.

W miesiąc po wyzwoleniu Warszawy, w lutym 1945 roku, Rada Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego wybrała go na stanowisko profesora nadzwyczajnego i kierownika Katedry i Kliniki Neurologicznej. Od tej chwili z wielkim entuzjazmem zajął się organizacją pracy klinicznej od podstaw, dydaktyką dla studentów i lekarzy i odbudową pracowni histopatologii, która stała się ośrodkiem prac naukowych w tym okresie.

Lata 1945–1949 to drugi okres niezmiernie aktywnej pracy prof. Opalskiego: prowadzi on z młodym zespołem lekarzy Klinikę Neurologiczną, przeprowadza doktoraty i habilitacje, bierze czynny udział w zjazdach naukowych krajowych i zagranicznych. Na zaproszenie Fundacji Rockefellera wyjeżdża na pięć miesięcy do Stanów Zjednoczonych, gdzie m.in. zajmuje się nową wówczas dziedziną – elektroencefalografią (EEG). Pierwszy w kraju encefalograf sprowadzony do warszawskiej Kliniki Neurologicznej był darem Fundacji Rockefellera dla prof. Adama

Opalskiego. W Klinice Neurologicznej pracuje z nim bardzo liczny zespół lekarzy. Najbliższymi współpracownikami były Helena Kistelska-Nielubowiczowa i Maria Filipowicz. W tym czasie profesor publikuje dziesięć prac naukowych, w tym trzy podręczniki neurologii i neuropatologii; aktywnie uczestniczy też w działalności Polskiego Towarzystwa Neurologicznego i Psychiatrycznego, jest również współredaktorem czasopisma „Neurologia i Psychiatria Polska”.

W roku 1946 Adam Opalski został członkiem rzeczywistym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, w 1948 – członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności, w 1952 – członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk, a w 1954 – profesorem zwyczajnym. Za pracę poświęconą wczesnej kile ośrodkowego układu nerwowego (*neurosyphilis*) otrzymał w 1951 roku państwową nagrodę naukową. W tym samym roku Amerykańska Akademia Neurologii (American Academy of Neurology) wybrała go na zagranicznego członka korespondenta, a w roku 1956 Francuskie Towarzystwo Neurologiczne (Societe Française de Neurologie) przyznało mu tytuł członka honorowego.

W okresie, kiedy kierownikiem Kliniki Neurologicznej był profesor Opalski, pracował tam pod jego kierunkiem liczny zespół lekarzy, kształcony przez niego w neurologii na seminariach, demonstracjach anatomopatologicznych i prezentacjach przypadków klinicznych. Wśród nich najbliższymi jego współpracownikami były: Helena Kistelska-Nielubowiczowa, Maria Filipowicz, Wanda Makuch i Ewa Osetowska. We wczesnych latach powojennych podjęła w klinice pracę Irena Hausmanowa, która później objęła funkcję jej kierownika. Pracował tam również Anatol Dowżenko, późniejszy kierownik Kliniki Neurologicznej w Poznaniu, Władysław Jakimowicz, który w roku 1946 został kierownikiem Kliniki w Gdańsku, a potem w Krakowie. Rozpoczął tam pracę także Marian Strumień, który doktoryzował się w roku 1950, a w roku 1955 został mianowany docentem i pracował w klinice nieprzerwanie aż do tragicznej śmierci w wypadku komunikacyjnym w roku 1977. Przez kilka lat w klinice pracowali też: Stanisław Włodarczyk, od roku 1950 ordynator oddziału neurologicznego na ul. Czerniakowskiej, Stefan Bogusławski, Jadwiga Wołowska, Czesław Buksowicz, Wanda Horyd, Maria Leśniewska, Irena Matuszelańska, Halina Traczyńska, Zuzanna Kraśnicka i inni lekarze. W tym czasie, w latach pięćdziesiątych, rozpoczęło pracę młode pokolenie przyszłych neurologów, które studiowało podczas wojny lub krótko po jej zakończeniu. Byli to: Maria Dowgiałło, Barbara Emeryk-Szajewska, Hanna Jędrzejowska, Zofia Kamieniecka, Jerzy Majkowski, Janina Prot, Janina Rafałowska, Jerzy Saper, Barbara Stroińska-Kusiowa, Krystyna Szabelska, Krystyna Śnitko-Puciłowska, Krystyna Warecka, Barbara Wąsowicz, Ewa Wrońska, i inni. Tak więc pod kierunkiem prof. Opalskiego, korzystając z jego wiedzy, doświadczenia i talentu dydaktycznego, wyrosło całe nowe pokolenie neurologów.

Niestety, w okresie największej aktywności zawodowej prof. Opalski ulega ciężkiej chorobie, doznaje udaru mózgu, po którym następują kolejne incydenty udarowe. Profesor powraca jednak do pracy, prowadzi klinikę, zajmuje się dydaktyką, pisze nowe prace naukowe. Mimo ciężkiej choroby podejmuje się w tym czasie organizacji Zakładu Histopatologii Układu Nerwowego Polskiej Akademii Nauk, który organizuje wspólnie z Ewą Osetowską. W zakładzie tym, początkowo mieszczącym się w Klinice Neurologii, osobiście kształcą nowych uczniów, późniejszych wybitnych neuropatologów, takich jak: Mirosław Mossakowski, Maria Dąmbaska, Lech Iwanowski i inni. Pogarszający się stan zdrowia zmusza go jednak w 1958 roku, w wieku sześćdziesięciu jeden lat, do przejścia na przedwczesną emeryturę. Zmarł w 1963 roku w Warszawie. Dowodem pamięci środowiska o prof. Opalskim było przyznane mu w 1959 roku członkostwo honorowe Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego i dedykowany mu w 1963 roku pierwszy numer nowo utworzonego czasopisma „Neuropatologia Polska”.

W 1965 roku ukazuje się w czasopiśmie „Neurologia, Neurochirurgia i Psychiatria Polska” cykl artykułów poświęconych pamięci prof. Opalskiego, których autorami są wybitni neurologi polscy, współpracujący z nim przez wiele lat w Klinice Neurologicznej bądź w Polskim Towarzystwie Neurologicznym, znający go jako człowieka o wszechstronnej wiedzy, wybitnym talencie naukowym, wielkim patriotyzmie, prawości charakteru i życzliwości dla wszystkich ludzi.

Autorzy wspomnień o prof. Adamie Opalskim piszą o nim jako o człowieku wielkiej kultury osobistej, o zainteresowaniach nie tylko zawodowych, lecz także humanistycznych, wybitnie zdolnym i pracowitym, pełnym energii i odwagi, a ponadto życzliwym ludziom, koleżeńskim, pogodnym i pełnym radości życia. Dopiero w ostatnim okresie swojego życia, po przebytych udarach mózgu, nieco odizolował się od otoczenia i przyjaciół, pełen żalu i przygnębienia żył w osamotnieniu, utrzymując kontakt jedynie z najbliższą rodziną.

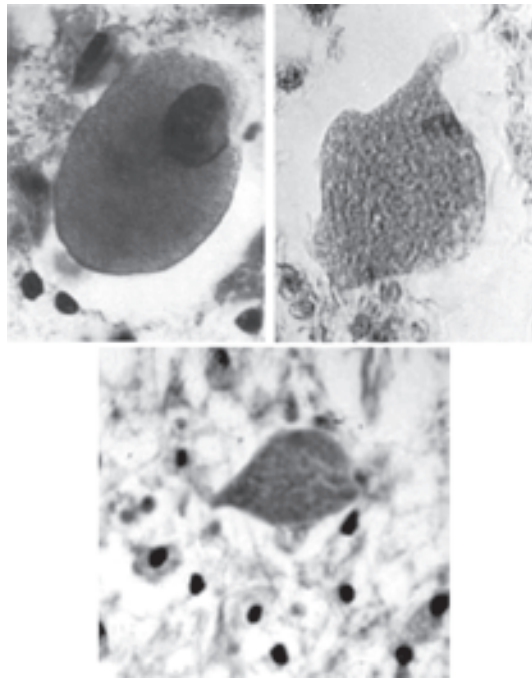
Twórca polskiej neurochirurgii prof. Jerzy Choróbski, znający go i współpracujący z nim od 1927 roku, charakteryzuje prof. Opalskiego jako „człowieka renesansu, który nie zasklepił się w ukochanej przez niego neuropatologii; szczególnie znane były jego żywe zainteresowania muzyką poważną, choreografią i różnymi dziedzinami sztuki, wybitna wrażliwość na piękno przyrody i szczególne zamilowanie do Tatr”. Profesor Eufemiusz Herman przypomina, że we wczesnych latach trzydziestych istniały w Warszawie dwa odrębne, rywalizujące ze sobą ośrodki neurologiczne, na czele których stali dwaj wybitni uczeni – Edward Flatau i Kazimierz Orzechowski. Według Hermana prof. Opalski był prawdziwą ostoją ośrodka Orzechowskiego. Jednak wszyscy neurologicy z obu ośrodków znajdowali w nim zawsze wspianiałego doradcę i mentora, który nigdy nie skąpił swego doświadczenia, swoich uwag i rad, zwłaszcza jeśli chodziło o jego ulubioną dziedzinę – neuropatologię. Herman wspomina również, że codziennie w pracowni histopatologicznej prof. Orzechowskiego korzystał z pomocy Adama Opalskiego w analizie obrazów mikroskopowych, w związku z przygotowywaną pracą habilitacyjną. „Nie zapomnę też dnia, gdy po ciężkiej okupacji zwróciłem się do profesora Opalskiego w Milanówku z prośbą o rozpoczęcie mojego przewodu habilitacyjnego. Z jaką serdecznością odnosił się do mnie w tej tak drogiej memu sercu sprawie. Nie zapomnę również, że państwo Opalscy zaopiekowali się życzliwie moimi książkami w czasie okupacji [kiedy prof. Herman przebywał w getcie, a potem ukrywał się na wsi – przyp. aut.]. Ten przyjacielski, koleżeński stosunek miał profesor Opalski do swoich towarzyszy pracy zarówno wtedy, gdy był asystentem, jak również wtedy, gdy piastował stanowisko kierownika Kliniki oraz kierownika Zakładu Neuropatologii PAN. W działaniu profesora Opalskiego uderzała czynna i powszechna życzliwość względem ludzi, dążenie do zgody, ścisłość, współdziałanie we wszystkim co do prawdy zdążało, a nade wszystko dobroć bez miary i najżywsze umiłowanie prawdy. Mogło to wszystko oświeślać umysły i przykuwać do Niego. Nie znał hierarchii funkcji lub ludzi. Wszystkich jednakowo traktował. Skromność dominowała we wszystkim. Naruszenie prawdy, czy to w czasie Jego żywej działalności, czy to wówczas, gdy choroba odsuwała Go od życia aktywnego, zakłócało spokój Jego cichej, równej natury ludzkiej” – wspomina prof. Herman. Helena Kistelska-Nielubowiczowa, najbliższa współpracownica Adama Opalskiego, podkreśla, że „najważniejszą cechą profesora Opalskiego było niezwykle poczucie odpowiedzialności. Będąc stypendystą Funduszu Kultury Narodowej, a potem Fundacji Rockefellera, rozumiał, że ma obywatelski obowiązek przekazać naukę i wiedzę, które zdobył, młodszym kolegom w kraju. Uczył z pasją i z zamilowaniem, sam szukał chętnych do nauki, było radością dla niego przekazywać swoją wiedzę i doświadczenie chętnym uczniom”. Profesor Barbara Emeryk-Szajewska również ma osobiste wspomnienia związane z profesorem: „będąc studentką pracowałam przez kilka lat jako laborantka w pracowni histopatologicznej Kliniki Neurologicznej, przygotowując dla profesora Opalskiego preparaty mikroskopowe. Profesor Opalski nie tylko uczył mnie różnych metod barwienia, ale także pokazywał mi i objaśniał obrazy mikroskopowe wprowadzając w początki neuropatologii. Ofiarował mi wtedy swoją książkę, którą przechowuję dotychczas, pt. *Histopatologia układu nerwowego* ze szczególną dedykacją «Mojej najmłodszej uczennicy»”.

Dla ilustracji sylwetki i charakteru prof. Opalskiego niezwykle ważny i interesujący jest wyjątek z autobiografii niemieckiego psychiatry dr. Karola Sterna (w przekładzie francuskim *Le buisson ardent*) zaczerpnięty ze wspomnień prof. Kistelskiej-Nielubowiczowej: „W pracowni Instytutu miejsce obok mnie zajmował Adam Opalski. Badał on anatomię patologiczną wyściółki i w tym celu przeglądał około 2 tysięcy preparatów mikroskopowych. Opalski potrafił zidentyfikować każdą okolicę mózgu pod mikroskopem, może z wyjątkiem kory, która ma miejscami zupełnie

analogiczną budowę. Był to dla niego rodzaj sportu, a nawet niekiedy zakładów. Zachęcił mnie on do pracy i jemu faktycznie zawdzięczam podstawy mojej znajomości budowy anatomicznej mózgu. Od tej pory urządzaliśmy dla kolegów konkursy i zakłady, które zawsze wygrywał Opalski. Rzucił on okiem na podłożony mu pod mikroskop preparat i wołał, wybuchając wesołym śmiechem: «to jest *zona microcellularis nuclei anterioris thalami*». Zdziwił nas tym i uważaliśmy go za człowieka niezwykle zdolnego, obdarzonego jakimś wprost cudownym darem rozumienia morfologii i struktury mózgu”. Wspomnienie pośmiertne o nim napisał prof. Ludo van Bogaert z Belgii, światowej sławy neurolog i neuropatolog, który znał Adama Opalskiego z czasów wspólnej pracy w zakładzie prof. Spielmayera w Monachium. Według van Bogaerta Opalski był wspaniałym naukowcem i kolegą szczególnie cenionym za „radosną aktywność towarzyską”. To van Bogaert zaliczył prof. Opalskiego do grona „wybrańców nauki” (*chercheurs d'élite*).

Dorobek naukowy prof. Adama Opalskiego obejmuje wprawdzie jedynie trzydzieści sześć pozycji piśmienniczych, ale nie są to prace przyczynkowe, lecz ważne i nowatorskie publikacje. Profesor pisał na ogół obszerne monografie, rozdziały podręczników lub podręczniki, prace oryginalne oparte na dużym materiale klinicznym i neuropatologicznym, przedstawiające nowe informacje i hipotezy naukowe. Są to zarówno prace kliniczne, jak i neuropatologiczne, często poświęcone korelacom kliniczno-morfologicznym. Większość z nich była publikowana w języku polskim, dziewięć w języku niemieckim, trzy w języku francuskim. Dziewiętnaście prac zostało ogłoszonych w latach 1927–1939, pozostałe po roku 1945.

Pierwszą ważną pracą wykonaną w Zakładzie Spielmayera, opublikowaną w roku 1930, jest studium morfologiczne zwoju H.S. Gassera w normie i patologii, często cytowane w światowej literaturze neuropatologicznej. Również w 1930 roku profesor ogłosił cykl prac o zwyrodnieniu wątrobowo-soczewkowym, opisując, na podstawie dwunastu przypadków, przerosłe komórki olbrzymie glejowe, znane później w neuropatologii jako komórki Opalskiego. Praca ta zyskała ogólne uznanie i ugruntowała pozycję naukową profesora w świecie. O jego ogromnej spostrzegawczości morfologicznej świadczy fakt, że komórki te znalazł w materiale opisanym już uprzednio przez Alzheimera i Spielmayera, którzy nie zauważyli ich obecności. Dzisiaj wiemy, że komórki Opalskiego są zwyrodniałymi postaciami astrogleju, występującymi w mózgu w przebiegu różnych encefalopatii wątrobowych, zwłaszcza w encefalopatii towarzyszącej chorobie Wilsona. Charakteryzują się one brakiem wypustek, ziarnistą cytoplazmą, niezwykle dużą średnicą, znacznie przewyższającą średnicę neuronów, i nieproporcjonalnie małym, nieregularnego kształtu jądrem. Komórki te występowały głównie w jądrach podstawy i wzgórzu, sporadycznie w innych strukturach mózgu, natomiast ich obecności nie stwierdzono w mózdzku. Profesor Opalski nazwał je „przerosłymi komórkami olbrzymimi gleju” i uznał za specyficzne dla zwyrodnienia wątrobowo-soczewkowego. Nazwa komórki Opalskiego (*Opalski cells*) została wprowadzona do literatury w 1965 roku przez prof. Mirosława Mossakowskiego, który kontynuował badania naukowe nad encefalopatiami wątrobowymi. Zastosowanie metod immunohistochemicznych umożliwiło wykazanie obecności w komórkach Opalskiego markera astrocytów kwaśnego włóknienkowego białka gleju (GFAP – *Glial Fibrillary Acidic Protein*), co po upływie kilku dekad potwierdziło oryginalne przypuszczenia odkrywcy tych komórek o ich astroglejowym pochodzeniu. Wykrycie w ostatnich latach ekspresji białka metalotioneiny, uznanego za immunologiczny marker astrocytów protoplazmatycznych, pozwoliło na bliższe określenie histogenezy tych komórek. Obecność w komórkach Opalskiego wiążącej miedź metalotioneiny sugeruje też, że w przebiegu choroby Wilsona komórki te mogą odgrywać rolę w procesach detoksykacji, gromadzić miedź i w efekcie ulegać zwyrodnieniu. Po osiemdziesięciu latach od ich odkrycia komórki Opalskiego można znaleźć niemal we wszystkich współczesnych podręcznikach neurologii o zasięgu światowym. Ich znajomość wśród studentów medycyny i neurologów może być porównywana jedynie do znajomości objawu Babińskiego. W dobie elektronicznej medycyny wystarczy wprowadzić do internetowej wyszukiwarki Google hasło „Opalski cells”, aby błyskawicznie otrzymać ponad tysiąc czterysta odpowiedzi prowadzących do aktualnych publikacji naukowych w kilku międzynarodowych językach. W publikacjach tych komórki Opalskiego są nadal obecne.



Ryc. 2.

Zdjęcia mikroskopowe komórek Opalskiego, przedstawione przez prof. Mirosława Mossakowskiego („Acta Neuropathologica” 1965, 4, s. 659–668)

Profesor Opalski podjął również zagadnienie powstawania komórek Alzheimerera typu II w uszkodzeniach wątroby i udowodnił ich pochodzenie z astrogleju. Przypuszczał, że komórki te występują w uszkodzeniach ośrodkowego układu nerwowego w przebiegu ostrych infekcji wieku dziecięcego. Była to również praca pionierska.

Ważną grupą publikacji Adama Opalskiego były prace poświęcone strukturze układu komorowego na różnych poziomach mózgowia w stanach prawidłowych i w różnych procesach patologicznych; jest to analiza zmian glejowych przede wszystkim w strukturach podwysciółkowych, zmian powstających szczególnie często w związku z procesami zapalnymi w tej okolicy. W pracach tych autor zwraca uwagę na morfologię podwysciółkowych struktur włóknistych, wpływających na rozwój procesów patologicznych. Kolejnym nurtem zainteresowań Adama Opalskiego stały się procesy zapalne ośrodkowego układu nerwowego, którym poświęcił kilka prac. Ważne miejsce w piśmiennictwie światowym zajmują jego prace o wągrzycy układu nerwowego: opisuje on różne postacie odczynu tkanki nerwowej na obecność pasożyta, szczególną strukturę jego torebki dwu- lub trójwarstwowej, odmienne zmiany morfologiczne zależne od umiejscowienia pasożyta w tkance mózgowej, oponach lub układzie komorowym. Jako pierwszy opisuje też specjalne odczyny tkanki glejowej wokół pasożyta z wytwarzaniem włókien Rosenthala, które przedtem uważane były za swoiste dla glejozy związanej z jamistością rdzenia i nowotworami pochodzenia astrocytarnego. Był też jednym z pionierów badań cytopatologicznych płynu mózgowo-rdzeniowego, opisał u chorych z wągrzycą obecność komórek Langhansa w płynie mózgowo-rdzeniowym, co miało istotne znaczenie diagnostyczne. Należy też wspomnieć o cyklu prac poświęconych kile ośrodkowego układu nerwowego, zwłaszcza kile wczesnej i porażeniu postępującemu (*paralysis progressiva*). Profesor Opalski zwracał uwagę na zmiany naczyniowe w kile obecne obok zapalnych zmian przerostowych opon i na częsty obraz martwicy naczyniopochodnej. Podkreślał też wielkie znaczenie procesów naczyniowych w rozwoju swoistej ziarniny zapalnej, która wiąże się z wytwarzaniem mikrokilaków oraz guzopodobnych kilaków mózgu. Uważał, że za obraz kliniczny kily wczesnej odpowiedzialne są przede wszystkim zmiany naczyniowe, najczęściej drobnych naczyń korowych typu Nissla i Alzheimerera, oraz zmiany przerosto-

we opon miękkich. W napisanej wspólnie z G. Bodechtem pracy poświęconej gruźlicy układu nerwowego, opartej na materiale trzydziestu przypadków gruźliczego i ropnego zapalenia opon u dzieci, autorzy podkreślają, że w patomechanizmie tej choroby duże znaczenie mają uszkodzenia naczyń, a także martwicy zapalnej. W materiale tym znajdowali często zmiany w mózdku i zwojach podstawy. Profesor Opalski zajmował się też pierwotnymi chorobami naczyniowymi mózgu. W roku 1946 na podstawie klinicznej obserwacji dwóch przypadków opisał naczyniopochodny zespół podopuszkowy z tętnicy kręgowo-rdzeniowej tylnej, a dokładnie odgałęzienia przedkorzonkowego lub innych jej odgałęzień. Zespół ten cechował się następującymi objawami: po stronie ogniska stwierdza się osłabienie czucia bólu i temperatury na twarzy, objaw Hornera, piramidowy niedowład kończyn oraz ich niezborność; po stronie przeciwnej obecne są rozszczeplone zaburzenia czucia na tułowiu i kończynach. Opis ten opierał się wyłącznie na cechach klinicznych, bez potwierdzenia histopatologicznego. Na podstawie analizy objawów neurologicznych Opalski wyciągnął wnioski, że ognisko uszkodzenia leży w okolicy podopuszkowej (a więc w rdzeniu kręgowym), jednostronnie, niszcząc najniższą część pasma rdzeniowego nerwu trójdzielnego, szlak rdzeniowo-mózdkowy grzbietowy, poniżej skrzyżowania szlak piramidowy, szlak rdzeniowo-wzgórzowy i drogi współczulne. Zespół ten znany jest w literaturze pod nazwą zespołu Opalskiego. Jest on lokalizacyjnie bliski zespołowi A. Wallenberga, ale różni się od niego klinicznie: nie ma tu zaburzeń z zakresu nerwów opuszkowych, a niedowład jest jednoimienny, podczas gdy w zespole Wallenberga niedowład nie zawsze występuje, a jeśli tak się zdarza, to po stronie przeciwnej. Jednak odrębność tych dwóch zespołów (oraz zespołu Babińskiego-Nageotte'a) była od lat przedmiotem wielu polemik w literaturze przedmiotu. O właściwy eponim dla naczyniopochodnego zespołu podopuszkowego na łamach czasopisma „Archives of Neurology” upomniał się ostatnio prof. Henry Schutta ze Stanów Zjednoczonych. Przypomniał on, że pierwsza prezentacja tego zespołu przez prof. Opalskiego miała miejsce w styczniu 1944 roku w Warszawie na tajnym zebraniu lekarskim. Artykuł opisujący dwa przypadki zespołu Opalskiego ukazał się niemal jednocześnie we francuskim czasopiśmie „Paris Medicine” oraz w „Polskim Tygodniku Lekarskim” w 1946 roku. Zdaniem prof. Schutty można obecnie podejrzewać, że bezpośrednią przyczyną zespołu opisanego przez Opalskiego w obu przypadkach mogło być rozwarstwienie tętnicy kręgowej. Jest to wysoce prawdopodobne szczególnie w drugim przypadku, u młodego mężczyzny po upadku w stanie upojenia alkoholowego po spożyciu bimbru.

Niezwykle interesujące i ważne są także prace kliniczne, takie jak opis rozwoju i stadiów objawów klinicznych w niedocukrzeniu, prace z pogranicza neurologii i psychiatrii, opisy dziedzicznych zespołów ruchowych rdzeniowych ze zmiennością wewnątrzrodzinną (opracowany wspólnie z Freyówną), patofizjologia i opis przejściowych napadów porażennych w stwardnieniu rozsianym i wiele innych. W pracy pt. *Nauka o lokalizacji w ośrodkowym układzie nerwowym w świetle najnowszych poglądów*, opublikowanej w roku 1935, Opalski pisze o tzw. dynamicznej lokalizacji czynności w układzie nerwowym. Nawiązując do teorii plastyczności Bethego, Opalski sugeruje, że klasyczna nauka o lokalizacji traci swoje znaczenie; uważa też, że różne okolice ośrodkowego układu nerwowego mogą częściowo zastępować w ich funkcji ośrodki uszkodzone. Była to koncepcja, jak na tamte czasy, bardzo nowatorska, znacznie wyprzedzająca tak liczne obecnie badania nad plastycznością mózgu i wynikające z niej możliwości kompensacji utraconych funkcji. Wreszcie, na specjalną uwagę zasługują jego podręczniki: *Histopatologia układu nerwowego* (1949), pierwszy podręcznik poświęcony temu tematowi w języku polskim, rozdział *Histologia układu nerwowego* w podręczniku histologii J. Zweibauma (1955), oraz *Choroby ośrodkowego układu nerwowego pochodzenia naczyniowego i choroby starcze* (1951). Podręczniki te były przez wiele lat podstawowymi źródłami wiedzy dla klinicystów i neuropatologów.

Przedstawiony w skrócie dorobek naukowy, sylwetka i życie prof. Adama Opalskiego są świadectwem wybitnej roli, jaką odegrał w polskiej i światowej neurologii i neuropatologii. Naszym zdaniem prof. Adam Opalski, odkrywca komórek Opalskiego, nie tylko ma zaszczytne miejsce w *Złotej Księdze Medycyny Warszawskiej*, lecz także został już wcześniej wpisany do złotej księgi światowej neuropatologii.